

Będą podwyżki dla zielonogórskich nauczycieli! Radni zatwierdzili propozycję prezydenta. Zmiany wejdą w życie od 1 kwietnia.

>> 3

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 10 (545) 13 marca 2024

www.LZG24.pl



- Oficjalne otwarcie parku Tysiąclecia planujemy na 21 marca o 16.00. Będą animacje, warsztaty, występy muzyczne. Poza tym wspólnie przygotujemy wiosenne sałatki i weźmiemy udział w grze terenowej, żeby bliżej poznać park - zachęca Grzegorz Hryniewicz, współorganizator wydarzenia. >>I-IV

DZIEŃ KOBIET

TEN WEEKEND NALEŻAŁ DO PAŃ

Z rozmachem i kameralnie, na słodko i wytrawnie, uroczyście i z przymrużeniem oka - pomysłów na spędzenie Dnia Kobiet nie brakowało. Zielonogórzanki degustowały przysmaki z Palmiarni w ramach akcji „Czekoladka zamiast kwiatka”, okłaskiwały koleżanki i biegały w szpilkach podczas Weekendu Kobiet Wspaniałych oraz podziwiała superbohaterki na placu Praw Kobiet. **Więcej>>7**



Organizatorki niedzielного biegu w szpilkach postawiły jeden warunek: niezależnie od płci, obcas u zawodnika jest nieodzowny! W tej sytuacji bruk wokół ratusza był nie lada wyzwaniem dla biegacza.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



Słodka akcja „Czekoladka zamiast kwiatka” to już nasza tradycja. Z roku na rok uczestniczy w niej coraz więcej zielonogórzanek.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



Wśród 62 Honorowych Obywateli Zielonej Góry jest tylko sześć kobiet. To właśnie tym paniom dedykowana była wystawa na placu Praw Kobiet.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



Ma bujne kształty i głowę na karku, zajmuje się automatyką. Zdecydowanie przykuwa uwagę, ale... jest zajęta. Bachantka Lumella to lepsza połowa odlewnika Lumelusa, który już od listopada z dumą spogląda na Zieloną Górę. W Dzien Kobiet zajęła miejsce u jego boku - na Winnym Wzgórzu przy Palmiarni od strony Focus Mall.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

NOWE MIEJSCA W MIEŚCIE>>>



UL. ŻEROMSKIEGO 3. Majima to restauracja z kuchnią japońską. - Słowo pochodzi od japońskich znaków „Maji” - prawdziwy oraz „Ma” - wyspa - tłumaczy Kinga Kapuściak, właścicielka. - Serwujemy autentyczną kuchnię z Tokio, miasta łączącego w sobie nowoczesność i tradycję. Mamy m.in. warzywa i krewetki w tempurze, pierożki gyoza i tradycyjne dania jak Yakisobę.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



UL. JAGODOWA 2D. Inari Sushi House to lokal typu „take away”. Właściciele stawiają sobie za cel dostarczanie klientom doznań smakowych w formule na wynos. Restauracja specjalizuje się w tradycyjnych japońskich rolkach sushi. W karcie m.in. bułeczki bao, futomaki, hosomaki, uranaki, a nawet gun-kany - plastry ogórka zwinięte wokół kuleczki ryżu.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



UL. SZOSA KISIELIŃSKA 22. Na otwarciu sklepu Intermark, 7 marca, zjawiły się tłumy. - Zamierzamy zaopatrzyć się u lokalnych rolników i producentów żywności. Na miejscu zajmujemy się wypiekiem pieczywa, przygotowaniem garmażu. Mamy też rzeźnię - mówi Marcin Rusiniak, właściciel. Do końca kwietnia mają ruszyć sklepy Intermark przy ul. Batorego i Makowej. (md)

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

JARMARK

Czas na Kaziuki!

Kaziuki, święto tradycyjnej sztuki ludowej z wileńskimi korzeniami, w muzeum etnograficznym w Ochli kolejny raz zapachną Kresami, uwiodą wiosennymi kolorami i... przypomną o rychłej Wielkanocy.

Odbędą się w niedzielę, 17 marca. Jarmark rękodzieła i potraw regionalnych rozpocznie się o 11.00, zakończy o 16.00. W kramach nie zabraknie palm, pisanek i przysmaków, bo udział w wydarzeniu zapowiedziało ponad

130 wystawców. Jarmarkowi towarzyszyć będą występy zespołów folklorystycznych. W kamiennej zagrodzie odbędą się bezpłatne warsztaty pisankarskie oraz wicia palm, na te drugie obowiązują zapisy (tel. 784 983 486), a w budynku głównym zobędziemy umiejętność wyrabiania kwiatów z bibuły. Gdy dorosłych skuszą parowane ziemniaki i zafascynuje pokaz kucharski Roberta Sowcy, najmłodszych gospodarze skansenu zaproszą do strefy zabaw i gier.

Bilety w cenie 12 zł (do 7 lat wstęp bezpłatny) dostępne są w systemie sprzedaży abilet.pl i w kasie muzeum w dniu wydarzenia. (el)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



INWESTYCJE

Teatr nowoczesny, ale z duszą

Lubuski Teatr w Zielonej Górze czeka na modernizację. Chce unowocześnić hol, widownię, korytarze...

- Stoimy w blokach startowych, od dwóch lat mamy pełną koncepcję modernizacji głównego budynku teatru. Czekamy tylko na środki z Krajowego Planu Odbudowy i ogłoszenie konkursu, a to jeszcze chwilę potrwa - mówi Robert Czechowski, dyrektor Lubuskiego Teatru.

Po wybudowaniu Sceny Lalkowej czas na klasyczny budynek od strony al. Niepodległości.

Wprost z deptaka

Twórcami koncepcji modernizacji teatru są młodzi projektanci z Wrocławia. Jest ona wypadkową ich nowoczesnej wizji i sugestii miejskiego konserwatora zabytków, nad którymi krąży duch projektu Oskara Kaufmanna, architekta, który dawną Stadhalle stworzył dla 25-tysięcznego Grünbergu.

- Najwyższy czas, aby komfort oglądania spektakli teatralnych i naszych pracowników był lepszy. To co jest teraz, ma swój urok, ale reprezentuje lata 70., które są symbolem braku środków, materiałów i nowoczesnego myślenia - konkluduje dyrektor i opowiada o planowanych zmianach.

Inwestycję teatr zamierza realizować etapami, w zależności od pozyskiwanych pieniędzy. Pierwszy zacząłby się od przebudowy holu - po remoncie ma być jasny, w barwach ecru, a jego opływowe kształty nawiązywałyby do kształtu fasady budynku i półokrągłych klatek schodowych. Od strony al. Niepodległości widok byłby przedni. Zaraz za wysokimi filarami zdobitymi fasadą pojawi się otwarta, oszklona prze-



Wizualizacja: hol wejściowy z centralną wyspą kasową, z tyłu ekran ledowy na ścianie z obrazem w skali 1:1

PROJEKT LT

strzeń z przestronnym hollem, centralną wyspą - miejscem dla impresariatu oraz ekranem ledowym na ścianie z obrazem w skali 1:1 np. z fragmentami spektakli. Całość ma sprawiać wrażenie teatru zespólonego z deptakiem. Z lewej strony od wejścia stanęłaby sofa z fotelami, a dzisiejszą portiernię zastąpiłaby mniejsza wyspa postawiona vis-à-vis obecnej kanciapki, nieco przesunięta w stronę zaplecza.

Jasno, nowocześnie, przyjaźnie

Zmodernizowane zostałyby też szatnie i widownia. W niej zaplanowano nowe, nawiązujące do projektu Kaufmanna ściany, fotele - prawdopodobnie miodowe, zmianę wysokości balustrady na balkonie i uzupełnienie brakującej rampy oświetleniowej nad widownią.

- Powstanie jasna, nowoczesna i przyjazna przestrzeń o opływowych kształtach -



Robert Czechowski, dyrektor Lubuskiego Teatru:

- To co jest teraz, ma swój urok, ale reprezentuje lata 70., które są symbolem braku środków, materiałów i nowoczesnego myślenia.

podsumowuje wyteśkniony zmian R. Czechowski. - Chcemy też wyremontować przestrzeń po dawnych restauracjach i wrócić do idei bufetu teatralnego, takiego w stylu knajpek na Kazimierz w Krakowie. Nie ma takiego miejsca w Zielonej Gó-

rze. Tam w przytulnym anturazie wypijemy kawę, posłuchamy recitalu, porozmawiamy i zobaczymy mały spektakl. Jeśli uzyskamy środki, w co gorąco wierzę, to pewnie z kilkanaście mln zł, akurat na realizację pierwszego etapu. W kolejnym odmienilibyśmy korytarze i zaplecze sceny.

Około roku, jak wyliczyli w LT, może potrwać zdobycie pierwszych pieniędzy na modernizację, opracowanie projektu wykonawczego i znalezienie wykonawcy. - Wraz z realizacją projektu wszystko może potrwać 2-3 lata - szacuje dyrektor i dodaje: - To duża zmiana, teatr będzie piękny.

I uspokaja widzów. Lubuski przybytek Melpomeny wykorzysta swoje możliwości - scenę kameralną, nowy Teatr Lalek czy być może nieco dłuższą letnią przerwę urlopową i nie zostanie zamknięty na czas remontu.

(el)

OŚWIATA

Miasto dołoży do nauczycielskich pensji

Rząd podwyższył w tym roku wynagrodzenie zasadnicze nauczycieli. Z kolei prezydent Janusz Kubicki ogłosił, że miasto zwiększy wysokość dodatków do ich pensji. Radni jednogłośnie poparli na sesji ten pomysł, dzięki czemu wszystkie świadczenia wzrosną od 30 do 80 procent.

W czwartek, 7 marca, na konferencji prasowej prezydent zaprezentował projekt zmian w regulaminie płac zielonogórskich nauczycieli. - W mieście mamy ponad 3,1 tys. etatów nauczycielskich. Zależy nam na tym, aby wszystkie te osoby otrzymywały godne wynagrodzenie. I dlatego zamierzamy podwyższyć wysokość dodatkowych składowych pensji, za które odpowiada samorząd, czyli m.in. dodatek motywacyjny, wychowawczy. Zależy nam na wysokim poziomie edukacji w mieście, nasi nauczyciele zasługują na podwyżki - podkreślił Janusz Kubicki.

Jak wysokie podwyżki przewiduje magistrat? - Przykładowo bardzo ważny jest dodatek za wychowawstwo, który od lat wynosi 300 zł brutto. Natomiast my proponujemy 500 zł. Wydaje się, że jest to znacząca zmiana dla nauczycieli, którzy nie tylko



- Zależy nam na wysokim poziomie edukacji w mieście, nasi nauczyciele zasługują na podwyżki - podkreślał Janusz Kubicki

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

uczą naszą młodzież, ale też pełnią funkcję wychowawcy klasy. Tych dodatków jest wiele, ale niemal wszystkie wzrosną od 30 do 80 proc. -

tłumaczyła Wioleta Hareźlak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych.

Miasto zamierza także wprowadzić zupełnie nowe

świadczenia. - Szczególnie zależy nam na dodatku dla nauczyciela współpracującego z oddziałami integracyjnymi. Dlaczego? Musimy pa-

miętać, że mamy coraz więcej dzieci z orzeczeniami o niepełnosprawności lub szczególnymi potrzebami edukacyjnymi. Warto, aby tacy pedagodzy również otrzymali dodatek za swoją ciężką pracę - mówiła W. Hareźlak.

Urząd miasta wskazał przy tym, że w innych ośrodkach w Polsce podwyżki są skromniejsze - przykładowo dodatek wychowawczy w Łodzi zostały podwyższone z 300 do 350 zł. W Zielonej Górze mają także znacznie wzrosnąć dodatki motywacyjne, bo aż o 80 proc. ze 170 do 303 zł.

W przedstawionej uchwale miasto zawarło także mechanizm procentowy, który będzie gwarantował, że wraz z podnoszeniem pensji zasadniczej nauczycieli będzie rosła wysokość poszczególnych dodatków do pensji.

Jarosław Skorulski, naczelnik Wydziału Oświaty

i Spraw Społecznych, zaznaczył, że miasto konsultowało projekt podwyżek z czterema związkami zawodowymi, które funkcjonują w miejskich jednostkach oświatowych.

- Chciałbym serdecznie podziękować ich przedstawicielom za konstruktywną postawę. To nie jest tak, że z takich negocjacji wszyscy wychodzą zadowoleni. Myślę jednak, że kompromis, który został zawarty, jest dobrą wiadomością dla nauczycieli i dyrektorów w Zielonej Górze - mówił J. Skorulski.

O słuszności propozycji prezydenta Kubickiego w sprawie zwiększenia płac przekonani są również radni miasta. Dlatego w miniony wtorek, podczas nadzwyczajnej sesji rady, jednogłośnie przegłosowali wszystkie podwyżki. Dzięki temu zmiany wejdą w życie już 1 kwietnia. (md)

WYDARZENIE

Wiosna seniorów

U progu najbardziej wyczekiwanej pory roku seniorzy skosztują słodkości z Palmiarni, posłuchają muzyki i powitają nowego Bachusika.

Seniorzy, z inicjatywy Ambasady Seniora i stowarzyszenia Lubuskie Trójmiasto, spotkają się 21 marca przed kamienicą przy al. Niepodległości 10, gdzie mieszczą się siedziby obu instytucji. - Na deptaku staną krzesła i namioty, gdzie seniorzy będą mogli liczyć na poczęstunek i gorące napoje - zaprasza Czesław Gra-

bowski, przewodniczący Zielonogórskiej Rady Seniorów.

O 12.30 wystąpią dzieci z Domu Harcerza. Około 12.45 zostanie odśpiewany Bachusik Trójmiastus. - Bachusiki integrują nasz obszar funkcjonalny. Pierwszy stoi w Otyniu, drugi stanie w Zielonej Górze, trzeci ma stanąć w Sulechowie - wyjaśnia Edward Fedko, prezes stowarzyszenia LT. Zwieńczeniem popołudnia będzie koncert tria Reed Connection. Usłyszymy muzykę rozrywkową, filmową i lekką klasykę. - Zagramy m.in. polską muzykę przedwojenną, arie Verdiego, motyw z filmu „Zapach kobiety” - zdradza Michał Mogiła. (ah)



Goście zeszłorocznego otwarcia Ambasady Seniora poszli w tany! Muzyka będzie królować na deptaku także na powitanie wiosny.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

SENIORZY

Ambasada zaprasza

Ambasada Seniora, która działa przy al. Niepodległości 10, czeka na chętnych, którzy chcą zasięgnąć informacji lub przyjść po poradę czy pomoc. Instytucja jest również otwarta na współpracę z podmiotami działającymi na rzecz seniorów na terenie naszego miasta. W czwartek (14.03) w godzinach 11.00-14.00 dyżuruje Czesław Grabowski, a we wtorek (19.03) tych samych godzinach Jerzy Przybecki. Obaj proszą o uprzednią rezerwację terminu.

Kontakt: Ambasada Seniora, al. Niepodległości 10, 65-048 Zielona Góra, tel. 68 419 89 25, mail: radaseniow@um.zielona-gora.pl. (ah)

KONCERT

Na fortepian

Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza na „U progu wiosny” - wyjątkowy koncert fortepianowy 20 marca o 18.00. Przy klawiszach zasiądą Katarzyna Sobich i Łukasz Byrdy, wielokrotnie nagradzani w polskich i międzynarodowych konkursach

pianistycznych. W programie utwory Paderewskiego (Krakowiak fantastyczny H-dur), Chopina (m.in. Andante Spianato i Wielki Polonez Es-dur, Rondo a la Mazur F-dur czy Fantazja f-mol), Scarlattiiego, Brahmsa i Bartoka (Sonata fortepianowa). Będą okraszone słowem o muzyce, za które odpowiada Natalia Witwicka. Wstęp wolny. (ah)

MZZK

Nowe przystanki linii 101

Miejski Zakład Komunikacji uruchomił na trasie linii 101 dwa nowe przystanki „na żądanie” - przy skrzyżowaniu ul. Morelowej i Partyzantów.

Minibus Karsan po raz pierwszy wyruszył w trasę w grudniu ub. r. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę, codziennie linią „101” podróżuje około 600 osób. I dlatego miejski przewoźnik umieścił w rozkładzie jazdy nowe przystanki „na żądanie” o nazwie

„Partyzantów” przy skrzyżowaniu ul. Morelowej i Partyzantów - w kierunku ul. Lechitów i w stronę Palmiarni.

Dotychczas autobus zatrzymywał się na 11 przystankach: Kupiecka, Konkatedra, Stare Miasto, Drzewna, Palmiarnia (Focus Mall), Wąska, Morełowa, Stroma, al. Słowackiego, Grunwaldzka i Krzemieniecka.

- Na bieżąco obserwujemy napełnienie autobusów, wykorzystanie przystanków i wsłuchujemy się w głosy pasażerów - mówi Robert Karwacki, prezes MZZK. - Nowe przystanki uruchomiliśmy, aby poprawić dostępność do transportu dla pasażerów z okolic ul. Skrajnej. (rk)

Panu Michałowi Beli

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają
Prezydent Zielonej Góry
i pracownicy Urzędu Miasta

Panu Zbigniewowi Stasiakowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Żony

składają
Prezydent Zielonej Góry
i pracownicy Urzędu Miasta

Panu Mariuszowi Szpakowiczowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają
Prezydent Zielonej Góry, pracownicy Urzędu Miasta
i dyrektorzy wszystkich jednostek oświatowych

Musimy się dziś wysławiać i ładnie, i skutecznie

Obchody 25-lecia Polskiego Związku Logopedów rozpoczęły się ogólnopolską konferencją naukową w Zielonej Górze. Prezydent Janusz Kubicki wręczył naukowcom medale za zasługi dla miasta. Dowiedzieliśmy się też, że na Uniwersytecie Zielonogórskim powstanie nowy kierunek studiów dziennych - logopedia z neurodydaktyką.

Konferencję zorganizowano pod hasłem „Logopedia XXI wieku - nowa epoka komunikacji”. To pierwsze z 25 wydarzeń, które zaplanowano w tym roku w całym kraju w ramach obchodzonego okrągłego jubileuszu działalności Polskiego Związku Logopedów. I właśnie dlatego wkrótce czekają nas kolejne konferencje i seminaria. Dodatkowym powodem do spotkania był obchodzony 6 marca Europejski Dzień Logopedy.

Dopisali naukowcy i publiczność
- Bardzo się cieszę, że takie spotkanie mogliśmy zorganizować w Zielonej Górze. To dla miasta zaszczyt, bo w Polsce są inne większe ośrodki, np. w Poznaniu, które skupiają specjalistów z dziedziny logopedii - nie ukrywał Grzegorz Hryniewicz, wiceprzewodniczący zarządu lu-



Zielona Góra była gospodarzem konferencji naukowej rozpoczynającej obchody 25-lecia Polskiego Związku Logopedów
FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

buskiego oddziału PZL. - Dzięki współpracy z Uniwersytecie Zielonogórskim i wsparciu prezydenta Janusza Kubickiego mogliśmy zaprosić gości na to ważne wydarzenie otwierające tegoroczne

obchody jubileuszu naszej organizacji. Dla zainteresowanych tą tematyką to możliwość poszerzenia wiedzy. Nazwa konferencji nie jest dziełem przypadku, w ostatnich latach logopedia dynamicz-

nie się rozwija i wyznacza nową epokę komunikacji. Obecnie, aby odnieść sukces w życiu, musimy się wysławiać nie tylko ładnie, ale i skutecznie. To ważne nie tylko dla dorosłych, ale i najmłodszych.

To była bardzo udana konferencja, dopisali nie tylko naukowcy, ale i publiczność - podsumował G. Hryniewicz. W trakcie konferencji z wykładami wystąpili specjaliści z dziedziny logopedii, m.in. prof. Jolanta Panasiuk i dr Anna Regner. To była doskonała okazja, aby posłuchać ekspertów, do Zielonej Góry przyjechało około 80 osób. W wydarzeniu wzięli udział lekarze, pielęgniarki i osoby, które w pracy zawodowej będą mogły wykorzystać zdobyte informacje.

Medale i nowy kierunek na UZ
Złoty medal od prezydenta Zielonej Góry otrzymali: Mira Rządźka i G. Hryniewicz, srebrny: Aldona Wijatkowska i Beata Urbańska. - Logopeda miałaby zawsze ze mną co robić. Za moich czasów w wieku szkolnym przywiązywało mniejszą wagę do logopedii. Obecnie widać, jak to jest ważne i potrzebne - przekonywał J. Kubicki.

- To dla mnie wielki zaszczyt i olbrzymie wyróżnienie, bo pokazuje, że to co robię dla miasta, ma sens - mówił szczęśliwy G. Hryniewicz, który 1 marca został powołany na kierownika pracowni neurologopedii w Zakładzie Podstaw Pedagogiki i Logopedii w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Zielonogórskiego. Na koniec jeszcze jedna dobra wiadomość z konferencji. To już pewne. W Zielonej Górze powstanie nowy kierunek studiów dziennych licencjackich - logopedia z neurodydaktyką. To interdyscyplinarna dziedzina nauki, koncentrująca się na pracy mózgu i lepszym zrozumieniu procesów uczenia się oraz zapamiętywania.

(rk)

BIBLIOTEKA

Samoobsługa w wypożyczaniu

Zamów - odbierz - oddaj, czyli książka ze skrytki. Biblioteka Norwida uruchomiła książkomat. Działa non stop.

Książkomaty w Polsce powstają od kilku lat. Pierwszy w Łodzi, nazwano go Szuflandą, są też w Warszawie, Wrocławiu, Krakowie, Poznaniu, Gdańsku...

W ubiegłym tygodniu do nowiutkiego książkomatu zaprosiła biblioteka Norwi-

da. Samoobsługowa wypożyczalnia dopełniła jej dotychczasową ofertę. Stała przed główną siedzibą biblioteki przy al. Wojska Polskiego 9. Zamontowali ją pracownicy wielkopolskiej spółki Arfido. Wyglądem przypomina paczkomat, choć kolorem i wzorem nawiązuje do elewacji budynku biblioteki - do jej kolorystyki (zielonej) i mozaiki, która ją zdobi.

Książkomat jest czynny całą dobę, 7 dni w tygodniu. Zasady korzystania z urządzenia są takie same, jak w przypadku stacjonarnej biblioteki. Korzystanie ze zbiorów jest bezpłatne, a kluczem

do samoobsługowej wypożyczalni jest aktywna karta biblioteczna. Mogą z niej korzystać dzieci, młodzież i dorośli. Do dyspozycji mają 66 skrytek, z których każda pomieści pięć tytułów.

- Urządzenie jest zintegrowane z systemem bibliotecznym „Norwida”. Czytelnik loguje się do konta i na etapie wyboru miejsca dostarczenia tytułu wybiera książkomat. Książki wkładamy do skrytek w dniach otwarcia biblioteki, od poniedziałku do soboty, w wakacje do piątku, do godz. 14.30. Czytelnik otrzymuje powiadomienie, że książka czeka na



Książkomat to duże udogodnienie dla osób, które nie mogą wypożyczyć upragnionego tytułu w godzinach pracy biblioteki
FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

odbior. Poczekaj dwa dni - relacjonuje Katarzyna Poryszko z „Norwida”.

Do książkomatu można zamawiać wyłącznie materiały biblioteczne (książki, filmy, audiobooki, gry) z gmachu głównego, czyli z Wypożyczalni Głównej, Biblioteki Obcojęzycznej, Biblioteki Pana Kleksa i Mediateki Góra Mediów.

- Już w pierwszych trzech dniach działania książkomatu skorzystało z niego 137 czytelników! Zobaczmy, czy maszyna nam się nie zapcha - zastanawia się K. Poryszko.

Urządzenie kosztowało 200 tys. zł. (el)

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Rzecz o zadłużeniu miast i wsi



Spotkałem starszą panią, sąsiadkę Dorotę: - Zawsze na was głosowałam, ale teraz się zastanawiam, bo miasto jest zadłużone. Dużo zrobiliście dla starszych, ale miasto ma dług. Bartek z kolei pomagał mi przy produkcji gazetki: - Wygląda na to, że Ochla będzie jednak fajna, ale czemu ten Kubicki tak zadłużył miasto?

Spytałem Andrzeja Bocherńskiego: - Co oni nagle wszyscy o tym zadłużeniu? Odpowiedział mi: - Posłuchaj sobie wywiadów kandydatów na prezydenta. Kandydat na prezydenta, członek komisji budżetowej rady miasta, straszy ludzi, że miasto zadłużone. Za to on je oddłuży, czyli (to już moje dopowiedzenie) nie będzie robił żadnych inwestycji. Ale przecież inwestycje obiecuje... Albo to jest wybitny cynik, albo niczego się przez lata zasiadania w radzie nie nauczył. Na tej nucie grają też inni oponenci obecnego prezydenta i hyr w miasto idzie. Dlatego postanowiłem łopatologicznie rzecz wyjaśnić. Tak, miasto jest zadłużone. W jednym jedynym banku - Europejskim Banku Inwestycyjnym. To inijny bank,

który finansuje m.in. inwestycje samorządów. Udzielił nam kilku kredytów na kwotę 538 mln. Tyle na koniec roku wynosił dług miasta. Około 30 proc. budżetu. Za próg bezpieczny dla jednostek sektora publicznego uznaje się, upraszczając sprawę, zadłużenie do 60 proc. Kredyt jest oprocentowany na korzystny procent, a tegoroczna spłata wynosi 24 mln zł. Budżet miasta to około 1.500 mln zł, więc łatwo policzyć, że rata kredytu wynosi 1,6 proc. naszego budżetu.

Przełóżmy to na „nasze”. Załóżmy, że ktoś zarabia 5 tysięcy miesięcznie i ma do spłaty 80 zł. Czy gość jest zadłużony tak, że go zaraz zlicytują? Wszystkie samorządy w Polsce i Europie są zadłużone, wszystkie mają kredyty. Bo tak ten świat jest skonstruowany, że rozwijamy się używając bankowych pieniędzy. Ci, którzy prowadzą działalność gospodarczą, rozumieją to doskonale. Chcemy kupić nowe maszyny, wybudować nową halę fabryczną - bierzemy kredyt. Chcemy postawić drugą - bierzemy kolejny. W przypadku firm i osób fizycznych to bank pilnuje, byśmy nie przekroczyli możliwości spłaty. Chyba każdy zna pojęcie: badanie zdolności kredytowej.

W przypadku samorządu nadzorują to dwie instytucje: bank udzielający kredytu i Regionalna Izba Obrachunkowa. Czy zdarza się, że bank odmawia kredytu samo-

rządowi? Zdarza. W przypadku Zielonej Góry bank nie odmówił, ale jeszcze proponował dodatkowe transze - co świadczy o tym, że kondycja finansowa miasta jest dobra. Jest tylko jeden knyf - jak mawiają Ślązacy. Nie wolno brać kredytów na bieżące utrzymanie miasta. Zadłużać się wolno tylko na inwestycje! W tej chwili większość samorządów bierze kredyty na tzw. wkład własny do inwestycji finansowanych ze środków rządowych lub europejskich. Obrazowo. Rząd (Unia) mówi: - Sfinansujemy wam coś tam za 100 milionów. Ale musicie dołożyć 15 milionów własnych. I wtedy miasto bierze kredyt. Teraz przełóżmy to na „nasze”. Ktoś proponuje: - Kupcie sobie samochód za 100 tys. Dam na niego w prezencie 85 tysięcy, ale musicie wyłożyć 15 tysięcy własnych. Nie macie tych 15 tysięcy, ale macie zdolność kredytową. Nie wzięlibyście kredytu? Podobnie jest z miastem. Tak, miasto ma kredyty. Ma też zdolność kredytową. Dzięki temu mogliśmy np. wyremontować Szosę Kisielińską, ul. Boh. Westerplatte, zbudować Aglomeracyjną, obwodnicę południową, zrewitalizować Zatonie i park Tysiąclecia, zbudować Dom Harcerza i zrobić dziesiątki innych inwestycji. Temat zadłużenia stał się motywem przewodnim kandydatów na prezydenta. Nie mając innych argumentów, postanowili straszyć długami. Może lud kupi taką narrację?

ZIELEŃ

Zrywają beton, płytki i sadzą w tym miejscu drzewa

Na ul. Kupieckiej pojawiły się głogi. Jest ich aż 40! Będzie pięknie... gdy zakwitną, ulica obleje się pąsem. - Idzie wiosna, pogoda na sadzenie drzew jest idealna - mówi prezes ZGK.

- W ścisłym centrum miasta szukamy miejsc, gdzie drzewa można posadzić w gruncie. To wyzwanie, bo szukamy ich pod betonem. Gdzie to możliwe, zastępujemy go zielenią - kontynuację rozpoczętej rok temu misji zazieleniania starówki zapowiada Krzysztof Sikora, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej. To część planu zazieleniania miasta, konsekwentnie realizowanego przez miejską spółkę. Podczas gdy ozdobne wiśnie na ul. Żeromskiego i szkarłatne głogi przy kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej coraz głębiej zapuszczają swoje korzenie, kolejne drzewa zastępują beton, płytki chodnikowe i kostkę brukową w miejscach, w których roślinności nie planowano lata temu, ale pozwala na to podziemna infrastruktura.

Kwitnie na różowo

W ubiegłym tygodniu pracownicy ZGK młode drze-



Młode drzewa rosną już od ubiegłego tygodnia w dolnej części ul. Kupieckiej

wa posadzili w dolnej części ul. Kupieckiej. Od klubu X-Demon i ZUS-u po skwer przy zbiegu ulic Dąbrowskiego i Batorego dotychczasowe płytki ustąpiły miejsca 40 „młodziakom”.

- Są to głogi odmiany Paul's Scarlet. Ta odmiana idealnie

nadaje się do sadzenia w miastach i bardzo ładnie kwitnie pełnymi różowymi kwiatami - informuje ogrodnik miejska Agnieszka Kochańska.

W górnej części ulicy Kupieckiej, nieopodal dawnego sklepu „Goplany”, również udało się wygospoda-

rować miejsca na nowe drzewa. Zadanie nie było łatwe. Sadzenie drzew do gruntu w zurbanizowanej przestrzeni jest utrudnione przez już istniejącą podziemną infrastrukturę i wymaga precyzji. Miejsca wyznacza geodeta. Tu dodatkowo w grę

wchodziły potencjalne kolizje - dostęp do okolicznych bram i podwórek musi mieć m.in. straż pożarna i śmieciarki. Pracownicy ZGK w górnej części Kupieckiej posadzili dziewięć głogów.

- Z uwagi na podziemną pajęczynę mediów drzewa posadzimy w centralnej części ulicy. Musieliśmy tylko prze-

stawić ławki i donice - wyjaśnia K. Sikora. - Dawno temu też rosły tu głogi - dzieli się ciekawostką A. Kochańska. - Dwa przedwojenne okazy zachowały się w tym miejscu do dziś, rosną po dwóch stronach ulicy, tuż przy kamienicach.

Dla ludzi, owadów i ptaków

To nie koniec zielonych nowinek. Drzewa zostały już posadzone po jednej stronie ul. Drzewnej, teraz pojawią się po drugiej. Na wysokości poradni psychologiczno-pedagogicznej ulicę ozdobi sześć młodych grusz drobnoowo-

cowych w odmianie Chanticleer, odpornej i dobrze radzącej sobie w miejskich warunkach i w niewielkich przestrzeniach. Również przy Wierzy Głodowej, po obu stronach ul. Krawieckiej, pracownicy ZGK posadzą cztery drzewa. Te wszędzie będą miały towarzystwo, np. w dolnej części ul. Kupieckiej już posadzono odporną na suszę i wysokie temperatury, kwitnącą na białe odmianę pięciornika krzewiastego, górną ozdobą krzewy zimozielonej kaliny wawrzynolistnej.

Zieleń, która zaczyna pojawiać się w wybrukowanym centrum miasta, będzie miała duży wpływ na jakość życia mieszkańców i klimat miasta, stanie się też bazą pokarmową dla owadów i ptaków. To dlatego miasto i ZGK „grają w zielone”. - Każdy odzyskany kawałek ziemi, na którym możemy posadzić rośliny, jest dla nas cenny - zapewnia szef miejskiej spółki. (el)

JUBILEUSZ

105 lat to piękny wiek!

Waleria Jamroch zdmuchnęła symboliczne świeczki z urodzinowego tortu. 7 marca skończyła 105 lat! - Życze dużo zdrowia i kolejnych wspaniałych jubileuszy - prezydent Janusz Kubicki przybył z życzeniami, kwiatami i prezentem.

- Obchodzić 105. urodziny to jest coś, czego wszyscy byśmy sobie życzyli. Wierzę, że spotkamy się na następnych pięknych jubileuszach. Wspomina, że nasi seniorzy doży-



Waleria Jamroch lubi rozmawiać, opowiada też arcyciekawe historie ze swojego życia

wają w zdrowiu coraz bardziej sędziwego wieku. Jest to szczególnie widoczne na naszych miejskich Balach Seniora, gdzie świetnie się bawią. Coraz częściej spotykam także pary małżeńskie, które obchodzą 50., 60., a nawet 70. rocznicę ślubu. To bardzo budujące - mówił prezydent.

- Bardzo się cieszę z dzisiejszego spotkania, szczególnie że do Zielonej Góry przyjeżdża rodzina: siostra, brat oraz moi dwaj synowie - podkreślała jubilatka, przyjmując prezenty.

Pani Waleria urodziła się w Lusowicach koło Tarnowa. W młodości wspólnie z rodzicami wyjechała aż do Buffa-

ło w Stanach Zjednoczonych. Dopiero później wróciła do Polski i osiadła na stałe w Zielonej Górze. A od dwóch lat regularnie odwiedza Centrum Wytchnieniowe przy ul. Cisowej, aby miło spędzić czas. Pracownicy placówki są zachwyceni pogodną seniorką.

- To wspaniała kobieta, która często opowiada o tym, co przeżyła - przyznał Grzegorz Romanowski. A Wojciech Borkowski, wiceprezes Centrum dodał: - Pani Waleria bardzo lubi rozmawiać. Ma przy tym cięty charakter, często potrafi rzucić celne i zabawne riposty. Wciąż jest sprawna fizycznie, sama wchodzi na piętro. (md)

PREZYDENT NA 96 FM

index 96 fm
AKADEMICKE RADIO
UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30

tel. (68) 326 96 96

ZIELONA GÓRA

POMOC

Warto Jest Pomagać prosi o wsparcie

Stowarzyszenie Warto Jest Pomagać od lat wspiera chorych w walce o zdrowie, osoby niepełnosprawne w leczeniu i rehabilitacji. A teraz prosi mieszkańców o przekazanie 1,5 proc. z podatku PIT, aby skuteczniej nieść pomoc potrzebującym.

- Te 1,5 proc. ma naprawdę wielką moc! Zapewniam, że przekazane pieniądze trafią tam, gdzie są najbardziej potrzebne, czyli do ponad 300 naszych podopiecznych - mówi Grzegorz Hryniewicz,

prezes stowarzyszenia. Jego zdaniem organizacje pożytku publicznego wypełniają ważną społeczną rolę. - Trzeci sektor często wypełnia lukę w opiece zdrowotnej, dociera tam, gdzie brakuje pomocy państwa. Dlatego zachęcam, aby przekazywać 1,5 proc. z podatku na organizacje takie jak nasza. W Lubuskim Warto Jest Pomagać jest liderem w pozyskiwaniu funduszy dla potrzebujących. Wspierając stowarzyszenie, pomagacie czynić dobro. To realna szansa, aby wesprzeć tych, których nie stać na kosztowne leczenie. A dobro powraca później ze zdwojoną siłą - zaznacza G. Hryniewicz. Warto Jest Pomagać - KRS 0000318521. (md)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn.zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 689



Gdzie ZGrana Rodzina, tam radość i zabawa! Ale też serdeczność i pomoc. Za sprawą miejskiego programu mali i duzi zielonogórzanie beztrosko bawią się na festynach, nabywają nowych umiejętności podczas warsztatów i pomagają tym, którzy sami o pomoc nie poproszą (jak psiaki do adopcji ze schroniska).

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI, PAWEŁ STAWARZ

WYDARZENIE

ZGrana Rodzina świętuje, skorzystaj z rabatów!

Od powstania programu ZGrana Rodzina minęło już 10 lat! Do tej pory przyłączyły się do niego ponad 52 tysiące zielonogórzan. Wspólnie uczymy urodziny w tę sobotę w Centrum Rekreacyjno-Sportowym. Na dzieci czeka moc atrakcji, na starszych zniżki.

- Z okazji jubileuszu zapraszamy wszystkich zielonogórzan na Festiwal Rabatów z Partnerami ZGranej Rodziny - namawia Małgorzata Szachowicz, ambasadorka programu ZGrana Rodzina. - Odbędzie się w sobotę, 16 marca, w godzinach 12.00-16.00 w Centrum Rekreacyjno-Sportowym. Wstęp jest bezpłatny.

Na jubileuszowych targach wystawi się 28 partnerów programu. Przygotowali mnóstwo warsztatów, zabaw, animacji, konkursów dla dzieci i całych rodzin. Na zielonogórzan czekają również atrakcyjne rabaty i zniżki na produkty oraz usługi.

- Z benefitów, jakie proponuje program, zielonogórzanie korzystają już od dekad. Karta ZGranej Rodziny jest jedną z popularniejszych w Polsce - podsumowuje prezydent Janusz Kubicki.

Od juniora do seniora

Co istotne, żadna rodzina nie jest wykluczona. Inne miasta nierzadko proponują rabaty i udogodnienia tylko wielodzietnym rodzinom. - Karta ZGranej Rodziny przysługuje samotnym mamom i samotnym ojcom oraz rodzicom, którzy mają jedno dziecko - podkreśla M. Szachowicz.

Co więcej, z grupy zielonogórzan zostali wyłonieni seniorzy, dla których powstał program ZGrani Zielonogórzanie 50+. Specjalne karty gwarantujące zniżki trafiły już do ponad 36 tysięcy z nich.

Wśród stanowisk na hali CRS pojawi się oczywiście gospodarz. ZGrana Rodzina za-



52.103

tyle kart trafiło do zielonogórzan od początku programu

167

tylu aktywnych partnerów wspierało program w ubiegłym roku

827

tyle paczek powitalnych trafiło przez cały zeszły rok do najmłodszych

planowała warsztaty z okazji zbliżających się świąt wielkanocnych, odbędzie się specjalna edycja koła fortuny. Do zdobycia będą nagrody w postaci nowych gadżetów ZGranej Rodziny. Nie zabrak-

nie malowania twarzy oraz urodzinowych tatuaży. Pojawi się także strefa relaksu z leżakami i strefa zabaw dla dzieci. Na stoisku ZGranej Rodziny będzie można zrobić pamiątkowe zdjęcie.

Orłoś w nowej odsłonie

Sobotnią imprezę poprowadzi Roman Awiński, a gościem specjalnym będzie Maciej Orłoś. - Znany dziennikarz ma na koncie kilka książek o dzieciach i dla dzieci,

pełnych jego przemyśleń o współczesnej rodzinie. Będzie zatem okazja, by poznać go bliżej - zdradza Wioleta Haręźlak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w magistracie.

Pojawi się również magik znany z programu „Mam Talent” - Maciej Kulhawik. Charyzmatyczny artysta zabierze gości festiwalu do krainy sztuczek.

(ah)

Wybrane atrakcje na Festiwalu Rabatów

Sprawdźcie, co przygotowali niektórzy partnerzy programu:

- **MOPS** - malowanie twarzy, warsztaty manualne - wyrób bransoletek,
- **SCHRONISKO ZIELONA GÓRA** - pierwsza pomoc dla psów z psim fantomem, warsztaty - wyrób wudek dla kotów, malowanie twarzy, prezentacja psów do adopcji,
- **ŻŁOBEK BOSE STÓPKI** - ścieżka sensoryczna, tor przeszkód-zabawy ruchowe, stoliki sensoryczne,
- **TURBO KIDS** - makieta LEGO MASTERS, budowanie wspólnej konstrukcji z klocków LEGO,
- **8K** - strefa sportu, małe trampoliny dla dzieci, zajęcia sportowe dla dzieci prowadzone przez trenera,
- **KAMPOL** - zajęcia manualne - króliczki wielkanocne wykonane ze ścinek materiałowych,
- **KWIACIARNIA KWIATY NA ŁAWĘ** - warsztaty wiosenne-wielkanocne, wykonywanie wianków, malowanie jajek, tworzenie Marzanny,

- **AKADEMIA PIŁKARSKA FALUBAZ** - strefa sportu, konkurencje sprawnościowe dla dzieci, tor przeszkód, zabawa z matą edukacyjną,
- **DZIECIĘCE LABORATORIUM** - eksperymenty,
- **KOSMETOLOGIA I TRYCHOLOGIA ZUZANNA WOJCIESZKO** - porady dla nastolatków - pielęgnacja skóry twarzy, prezentacja peelingów, ocena stanu skóry głowy,
- **DIAGNOSTYKA** - pomiar cukru, pomiar ciśnienia, promocja zdrowia, quizy i konkursy,
- **NOWOCZESNE RODZIELSTWO** - warsztaty chustonoszenia, porady dotyczące nowoczesnego rodzicielstwa,
- **SKOKOPARK** - gigantyczna trampolina 15 m,
- **PRZYTOK TENIS** - kort tenisowy, wprowadzenie do nauki gry w tenisa,
- **RESTAURACJA DWORU KOLESIN** - warsztaty kulinarne z szefem kuchni - gofry na słodko i na słono.



Na gali był prezydent Janusz Kubicki. - Powinniśmy doceniać osoby, który działają na rzecz miasta - mówił, wręczając wyróżnienia.

WYDARZENIE

To miasto Kobiet Wspaniałych

Czy Zielona Góra jest kobietą? Na pewno wiedzą to już wszyscy uczestnicy sobotniej gali Plebiscytu Kobiet Wspaniałych. Nagrodzono 12 wyjątkowych zielonogórzanek.

Za inicjatywą stoi Stowarzyszenie Konkret i Fundacja My Aktywni.

- Nie chodzi o wielkie nazwiska, ale o kobiety, które działają społecznie, a nie są znane z pierwszych stron gazet. O lokalne bohaterki, któ-

re na co dzień przygotowują akcje charytatywne, pieką ciasta, pomagają potrzebującym. Chciałybyśmy je wyróżnić i pokazać szerszej publiczności - wyjaśniła Lena Pilonis z Konkretu.

- Cieszę się, że mogłam uczestniczyć w tym projekcie. Do plebiscytu mieszkańcy zgłosili około 80 kandydatów. Dzięki temu mogłam się przekonać, jak wiele jest w Zielonej Górze kobiet z wyjątkowych-niezwykłych, które w ciszy pracują na rzecz drugiego człowieka - dodała Aleksandra Majsnerowska, społeczniczka zaangażowana w plebiscyt.

Klaudia Baranowska przyznała, że organizacja nie była łatwa. - Robiliśmy to po raz



Wspaniałe zielonogórzanki były wyróżniane aż w 10 różnych kategoriach, między innymi Lokalna bizneswoman

pierwszy, wiele rzeczy nas zaskoczyło, m.in. ilość zgłoszeń, które później należało zweryfikować - podkreśliła.

Wyróżnione zielonogórzanki wybrała kapituła w składzie: Agata Miedzińska, Małgorzata Ostrowska, Justyna Patalas-Maliszewska, Agata Rubacha, Beta Kopaczyńska oraz Elżbieta Wozowczyk-Leszko. - Myślę, że kapituła nie miała prostego zadania, przygotowaliśmy 10 różnych kategorii. Każda z nich była inna, każda warta uwagi. Do mojego serca najbardziej przemawia „Wspaniała Matka Zastępcza”. Sama oddaję pod opiekę córkę i muszę zawieźć osobom, które się nią zajmują. Warto docenić pa-

12 Wspaniałych Kobiet

- Lokalna słodycz akcji charytatywnych - Edyta Codogni-Dżyga
- Lokalna liderka sportów różnych - Emilia Kijok
- Lokalna bizneswoman - Lilla Jurasik-Eckert
- Lokalnie dojrzały punkt widzenia - Anna Czyż
- Lokalna lwica - Aleksandra Wachowska
- Lokalna społeczniczka - Agnieszka Opalińska
- Lokalnie kulturalna - Aleksandra Łobodzińska
- Lokalna Superwoman - Anna Kwiatek
- Lokalna ArtKreatorka - Sylwia Gromacka-Staśko
- Lokalnie Wspaniała Matka Zastępcza - Agnieszka Krukowska, Ewa Sikora oraz Aleksandra Stencel



To one stoją za plebiscytem: Lena Pilonis, Paulina Bogucka, Emilia Kondrad, Aleksandra Majsnerowska, Klaudia Baranowska

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

nie, które poświęciły się temu odpowiedzialnemu zadaniu - mówiła Emilia Kondrad, organizatorka.

- Takiej imprezy brakowało. Postanowiłyśmy to zmienić i cieszyć się, że całość zakończyła się sukcesem. Nie osiadamy na laurach, zamierzamy kontynuować plebiscyt w kolejnych latach. Wspaniałych kobiet do wyróżnienia nie zabraknie - dodała Paulina Bogucka ze Stowarzyszenia Konkret.

Seniorka Wioleta Wierzbicka, którą spotkaliśmy na widowni, uwielbia takie wydarzenia. - Można poznać kogoś nowego, zobaczyć coś ciekawego. A dziś jeszcze szczególnie okazja, bo nagradzane są

kobiety. Myślę, że na co dzień za mało się mówi o sukcesach kobiet - podkreślała.

Mariusz Kowalczyk przyszedł na galę z żoną. - Mogłoby się wydawać, że to typowo kobieca impreza - jest kolorowo, jest szampań, panie ubrały się w piękne suknie. Ale ważna jest idea wydarzenia, warto docenić kogoś, kto robi coś dla innych - powiedział.

Na gali był też prezydent Janusz Kubicki. - Przyjąłem zaproszenie z przyjemnością. Uważam, że takie społeczne inicjatywy są ważne. Powinniśmy doceniać osoby, który działają na rzecz Zielonej Góry - zaznaczył prezydent.

(md)

DZIEŃ KOBIET

Słodkości dla pań

Słodka akcja „Czekoladka za miastem kwiatka” to już tradycja w Zielonej Górze. Prezydent Janusz Kubicki i radni rozdawali 8 marca ciasteczka oraz skarpetki-niespodzianki.

Kolejka przy pomniku Bachusa była spora, a okazja zacna. - Życzę paniom wszystkiego najlepszego i zapraszam na słodki poczęstunek - mówił Janusz Kubicki. Babeczki i czekoladki przygotowali mistrzowie cukiernictwa z Palmiar-

ni, od lat cieszą się one zasłużoną renomą.

Panie nie ukrywały radości. - Prezent jest super. Bardzo mnie cieszą takie akcje - przekonywała pani Anna. Wtórowała jej pani Jadwiga: - Jestem wzruszona, że w dniu naszego święta prezydent o nas pamiętał.

- Walentynki na deptaku mi się podobały, inicjatywa na Dzień Kobiet też jest strzałem w dziesiątkę. A tak swoją drogą, kocham Zieloną Górę - mówiła szczęśliwa Urszula Zemła.

- Ciastko było pyszne, a skarpetki bardzo mnie zaskoczyły. Życzyłabym sobie więcej takich dobrych pomysłów! - śmiała się Elżbieta Wiśniewicz. (rk)



FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI



REKREACJA

Powitajmy wiosnę na dwóch kółkach

Szykuje się rozpoczęcie sezonu rowerowego z przytupem. W niedzielę, 24 marca, w godz. 12.00-15.00 na zielonogórskich i nowosolskich ścieżkach będzie można pobrać paszport rowerowy, zbierać naklejki i zdobywać nagrody.

Akcja pod hasłem „Łączy nas ścieżka Zielona Góra-Otyń-Nowa Sól” to powtórka zabawy, która w zeszłym roku cieszyła się olbrzymią popularnością. Dla urozmaicenia zmienia się jej formuła. Organizatorami są zaprzyjaźnione samorządy: Zielona Góra, Nowa Sól, powiat nowosolski oraz stowarzyszenia - Rowerem do Przodu i Przyjaciół Ziemi Otyńskiej. Przejazdy są indywidualne. Organizatorzy czekają w 10 wyznaczonych punktach na trasie - od strony Zielonej Góry: miejsce obsługi rowerzystów (MOR) rondo Księżnej Doroty, pałac w Zatoniu - fontanna, MOR Ługi, MOR Otyń - Bażantarnia, MOR Otyń Edelweiss, MOR Stany, MOR Nowa Sól szpital, MOR Nowa Sól - ul. Przyszłości, Nowa Sól Odra Park i MOR Ciepłówek. Uczestnicy pobierają paszport rowerowy i naklejki w dowolnym punkcie (MOR)



i wygrywają nagrody - opaski rowerowe pod kask chroniące przed słońcem i deszczem (2000 sztuk). Aby je zdobyć, trzeba skompletować minimum trzy naklejki w trzech punktach trasy. W planach jest loteria fantowa z nagrodami: (Pałac w Zatoniu oraz Odra Park w Nowej Soli).

- Oficjalnie rozpoczniemy trening do Rowerowej Stolicy Polski 2024, w którym Zielona Góra weźmie udział po raz trzeci - zapowiada Anna Szatkowska, koordynatorka Rowerowej Stolicy Polski. Więcej szczegółów w miejskich mediach społecznościowych. (rk)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA
informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim**, położonej w Zielonej Górze w obrębie 0045 (Drzonków).

Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (zw. z VAT)	Wysokość wadium
ul. Drzonków-Strumykowa	42/15	105 m ²	ZG1E/00097089/9	20 000,00 zł	2 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **23 kwietnia 2024 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 302 i (+48) 68 45 64 305.**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA
informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących **własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim**, położonych w Zielonej Górze w obrębie 0044 (Racula).

L.p.	Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do drugiego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Racula-Porzeczkowa	130/4	1 120 m ²	ZG1E/00093400/8	392 000,00 zł	39 200,00 zł
2)	ul. Racula-Porzeczkowa	130/11	1 013 m ²	ZG1E/00093400/8	354 550,00 zł	35 450,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **23 kwietnia 2024 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 302 i (+48) 68 45 64 305.**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA
informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze (obręb 0030) przy **ul. Plac Słowiański 21, 21a, ul. Artura Grottgera 7**, zabudowanej budynkami biurowym i niemieszkalnymi.

Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do drugiego przetargu (zw. od podatku VAT)	Wysokość wadium
ul. Plac Słowiański 21, 21a ul. Artura Grottgera 7	82/4	503 m ²	ZG1E/00069319/6	4 500 000,00 zł	450 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **21 maja 2024 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 305.**

ŻUŻEL

Pierwsze jazdy zielonogórskich zawodników

WIEŚCI
Z ENEI
FALUBAZU
ZIELONA GÓRA

Jak co roku w marcu kluby żużlowe oraz sami zawodnicy szukają okazji do jak najszybszego wyjazdu na tor. Nie inaczej jest teraz. Od około dwóch tygodni dźwięk odpalonych motocykli żużlowych słychać coraz głośniejsze na coraz większej liczbie stadionów. Większość zawodników Falubazu Zielona Góra pierwszy wyjazd na tor ma już za sobą.

Krško, Goričan, Rawicz i Rzeszów to kierunki, które nasi żużlowcy wybrali, by po raz pierwszy w tym sezonie wyjechać na tor. Zawodnik U24 Ekstraligi Matous Kamenik miał okazję przejechać pierwsze kółka w w słoweńskim Krško. Natomiast Jan Kvech, który starty w naszej drużynie będzie łączył z cyklem Grand Prix, po raz pierwszy w sezonie wyjechał w w chorwackim Goričan. - Dobrze było, potrenowaliśmy, posprawdzaliśmy sprzęt, więc to był bardzo dobrze spędzony czas. Mam nadzieję, że niedługo pogoda pozwoli na ściganie w Czechach, więc będę miał blisko, a potem spotkamy się na sparingach w Zielonej Górze - mówi.



Drużyna ma już za sobą pierwsze wyjazdy na tor. Na zdjęciu Rune Thorst w Rzeszowie.

FOT. ARCHIWUM KLUBU

Wyczekiwany moment

W Rawiczu jeździli Jarosław Hampel i Przemysław Pawlicki, którzy później dołączyli do drużyny w Rze-

szowie. - Cieszę się, że zimowa przerwa już za nami. Udało nam się wyjechać na tor i w dobrych warunkach pokreślić pierwsze kół-

ka. Oczywiście były to jazdy typowo rozgrzewkowe. Liczyło się to, żeby ponownie wsiąść na motocykl i po kilkumiesięcznej przerwie znów

poczuć prędkość - mówi J. Hampel.

- Z niecierpliwością czekałem na ten moment. Pierwszy wyjazd na tor jest zawsze mocno przez nas wyczekiwany, a z każdym kolejnym nabiera się pewności, szybkości i jak zawsze czerpie olbrzymią przyjemność z jazdy - dodaje P. Pawlicki.

Rozsądne zachowanie

Na pierwszych treningach naszej drużyny w Rzeszowie zabrakło Piotra Pawlickiego, który pod koniec zgrupowania w Swinoujściu doznał kontuzji mięśnia. Po powrocie do domu nasz zawodnik przeszedł szczegółowe badania, które wykazały uraz mięśnia nogi, dlatego niezwłocznie rozpoczął rehabilitację, która pomoże mu w powrocie do pełnej dyspozycji.

- Przygotowania zimą były intensywne, ale nieste-

ty na koniec jeden z mięśni pechowo się uszkodził. Teraz potrzebuję kilku tygodni przerwy, żeby doprowadzić go do pełnej sprawności. Nie ma powodów do zmartwień, pod koniec marca dołączę do drużyny. Teraz czeka mnie krótka rekonwalescencja i za chwilę nie będzie śladu po urazie - wyjaśnia.

- Piotr zachowuje się bardzo rozsądnie. Nie ma potrzeby ryzykować poważniejszego urazu. To na tyle doświadczony zawodnik, że z pewnością sobie poradzi, nawet jeśli nieco później wyjedzie na tor - mówi dyrektor sportowy ZKŻ SSA Piotr Protasiewicz. Planowane są także treningi na zielonogórskim obiekcie, a od 23 marca drużyna sprawdzi się w sparingach.

Małgorzata Dobrowolska

Terminarz przedsezonowych sparingów

- **23.03 (sobota)** Enea Falubaz Zielona Góra - For Nature Soulutions KS Apator Toruń
 - **24.03 (niedziela)** For Nature Soulutions KS Apator Toruń - Enea Falubaz Zielona Góra
 - **29.03 (piątek)** Enea Falubaz Zielona Góra - Arged Malesa Ostrów Wielkopolski
 - **30.03 (sobota)** Arged Malesa Ostrów Wielkopolski - Enea Falubaz Zielona Góra
 - **2.04 (wtorek)** Enea Falubaz Zielona Góra - Tauron Włókniarz Częstochowa
 - **6.04 (sobota)** Tauron Włókniarz Częstochowa - Enea Falubaz Zielona Góra
- Posiadacze kartonów na sezon 2024 mają darmowy wstęp na wszystkie mecze sparingowe w Zielonej Górze.

ŻUŻEL

Dołącz do
Drużyny F
zostań wolontariuszem



Chcesz zostać częścią falubazowej rodziny? Pomagać w organizacji żużlowych wydarzeń w naszym mieście? To idealna propozycja dla ciebie!

Serdecznie zapraszamy do kontaktu osoby, które nie boją się wyzwań, lubią pomagać, są kreatywne i pomysłowe, a przede wszystkim kochają Falubaz. Nasi wolontariusze nie tylko aktywnie uczestniczą w organizacji dnia meczowego w Zielonej Górze i w akcjach charytatywnych. Często możecie ich spotkać w Strefie Falubaziaka, gdzie współtworzą i prowadzą atrakcje i animacje dla kibiców. Są częścią klubowej rodziny, współpracując choćby z naszymi zawodnikami.

- Dzięki temu, że jestem w wolontariacie, poznałam żużel od kulis. Mogę rozwijać swoje pasje, nawiązywać też wiele nowych rela-

cji ze wspaniałymi ludźmi. Cieszę się, że jestem częścią wolontariatu i każdemu, kto jest pasjonatem naszego klubu, polecam dołączenie do nas i poznanie tego żużlowego świata z trochę innej strony - mówi Nikola Kapuścińska, która od kilku lat jest zaangażowana w wolontariat na rzecz klubu.

Jeśli jesteś gotowy na takie wyzwanie z Falubazem w PGE Ekstralidze, wyślij do nas wiadomość na e-mail: wolontariat@falubaz.com, podaj w niej swój wiek i uzasadnij, dlaczego chciałbyś do nas dołączyć. Na zgłoszenia czekamy do 31 marca 2024 roku włącznie.

(km)

ŻUŻEL

Gala KSF24
już 22 marca!

Na to wydarzenie kibice czekają z niecierpliwością. 22 marca w hali CRS odbędzie się oficjalna prezentacja drużyny na sezon 2024!

- Przedsezonowa prezentacja to ważny moment dla drużyny. Dla mnie będzie to wyjątkowe wydarzenie, bo po raz pierwszy wezmę w nim udział już nie w roli zawodnika. Liczę, że hala CRS wypełni się do ostatniego miejsca - mówi Piotr Protasiewicz, dyrektor sportowy Falubazu. Wstęp na galę będzie bezpłatny, a wejściówki można odbierać już od czwartku, 14 marca.

Uwaga! Pierwszeństwo mają posiadacze kartonów na sezon 2024. Mogą oni odbierać wejściówki od 14 marca, od 10.00 do piątku, 15 marca, do 18.00 - wyłącznie w stacjonarnym Sklepie Kibica przy W69. Dla każdego kartonowicza przeznaczona jest jedna wejściówka.

W sobotę, 16 marca, od 10.00 uruchomiona zostanie dystrybucja wejściówek dla pozostałych kibiców. Będą do odbioru w serwisie biletynafalubaz.pl i w Sklepie Kibica przy W69 (wyjątkowo otwarty do 16.00.) (gd)

JAROSŁAW
HAMPEL

PRZEMYSŁAW
PAWLICKI

JAN
KVÉCH

PIOTR
PROTASIEWICZ

PIOTR
PAWLICKI

RASMUS
JENSEN

MICHAŁ
CURZYTEK

KSF

PREZENTACJA

24

22 MARCA

GODZ. 19.00

HALA CRS

PIŁKA NOŻNA

Taka jest większość spotkań w III lidze

Lechia Zielona Góra, po nieudanej premierze wiosennego grania i przegranej w Gorzowie ze Stilonem, tym razem zainkasowała komplet punktów w spotkaniu z Karkonoszami Jelenia Góra. Teraz zielonogórzanie sprawdzą się na tle lidera III ligi i to na wyjeździe.

Zielonogórzanie po porażce w Gorzowie ze Stilonem 0:2, gdzie sytuacji mieli mnóstwo, ale żadnej nie wykorzystali, bardzo chcieli się zrehabilitować przed własną publicznością. Zwłaszcza, że ta dopisała. Lechia pokonała Karkonosze 2:1 (2:1) po golach Rafała Dzidka i Tomasza Matuszewskiego tuż przed przerwą. W drugiej połowie nie błysnęli strzelcy, a bramkarz zielonogórzan. Sprowadzony tuż przed startem rundy Jakub Bursztyn obronił rzut karny. Lechia, mimo że kończyła mecz w dziesiątkę, mogła cieszyć się z pierwszych w 2024 roku trzech punktów. - Pierwsza połowa pod kontrolą, powinniśmy strzelić więcej bramek do przerwy. W drugiej połowie brakło nam trochę rytmu grania. Było za dużo nerwowości - oceniał tuż po meczu trener Andrzej Sawicki, który liczy, że jego zespół będzie grał częściej tak jak w pierw-

szej części gry. Radosław Sylwestrak, kapitan Lechii, dodał nawet: - Pierwsza połowa jest odzwierciedleniem tego, co trenowaliśmy zimą. Tak grając, jesteśmy w stanie wygrać w tej lidze z każdym.

Doskonała okazja do sprawdzenia tych słów nadarzy się już w najbliższy weekend. Zielonogórzanie udadzą się do Bielska-Białej, gdzie w sobotę (godz. 14.30) zmierzą się z liderującym Rekordem. Rywal przeknął w miniony weekend gorycz porażki, bo dość nieoczekiwanie przegrał z przedostatnim w tabeli Rakowem II Częstochowa 1:2, na wyjeździe. - Prawda bielszczanie tuż po otwarciu zdobyli bramkę, ale szybko odpowiedzieli na nią rywale, a w drugiej połowie przechyliili szalę. Tydzień wcześniej Rekord wysoko pokonał u siebie Pniówkę Pawłowice 4:0. Wyniki pozwalają mu być nadal liderem (45 pkt.), ale już tylko z punktem przewagi



Każdy mecz to twarda ligowa harówka. Tu o piłkę walczy z rywalami Przemysław Mycan (w środku).

nad Śląskiem II Wrocław. Lechia jest szósta (31 pkt.), do piątych Karkonoszy i czwartego Górnika Polkowice zielonogórzanie tracą punkt. Oglądając się za siebie, to dziesiąty Górnik II Zabrze ma tych „oczek” tylko trzy mniej.

Ligowy cel, o którym przed startem wiosennego grania mówił trener, na razie Lechia realizuje - jest najlepszym trzecioliigowcem z województwa lubuskiego. Zielonogórzanie nie chcą jednak na tym poprzestać. - Ja się w ogóle nie zgadzam ze stwierdzeniem, że w tym sezonie nic już nie możemy stracić ani nic zyskać. Możemy zyskać wiele, a stracić jeszcze więcej. Tabela jest ściśnięta. Wiadomo, że o awans będzie bardzo ciężko, ale ja tej rundy nie traktuję jako okresu przejściowego. Tak mogą myśleć działacze, my każdy mecz musimy traktować jak finał - uważa Rafał Figiel, który po latach wrócił do Lechii. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Wiosna w pełni

III i IV liga już grają, rywalizuje też młodzież w ramach Centralnej Ligi Juniorów U-17. W ten weekend na boiska wybiegną również w klasie okręgowej i w A-klasach.

Przybywa grających drużyn, co zdaniem fanów lokalnego futbolu jest oznaką wiosny, ale i okazją, by wybrać się na „piłeczkę” na powietrzu. Kalendarz tak się ułożył, że tylko Sparta Łężyca wiosenne granie rozpoczyna w domu. Sobotnim przeciwnikiem będzie Avia Siedlnica (14.00). To starcie drużyn środka tabeli grupy II. W niej występują też Drzonkowlanka MM Stacja Paliw Kisielin-Racula i walczący o utrzymanie Ikar Zawada, ale one zagrają na wyjazdach, podobnie jak występująca w grupie I TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra. Wyjazdem inauguruje też wiosnę w klasie okręgowej Zorza Ochla. Zespół Michała Grzelczyka, czyli czwarta siła ligi, zmierzy się w Łęknicy z ósmym ŁKS-em. Szczegóły w rubryce „Weekend kibica” na str. 11. Jako ostatnia do gry - tydzień później - wróci zielonogórska B-klasa.

(mk)

TENIS STOŁOWY

Szkoła dla innych?

ZKS Palmiarnia zajmuje przedostatnie miejsce w Lotto Superlidze Tenisa Stołowego. Zielonogórski klub jest ewenementem.

Dlaczego? Po prostu ZKS Palmiarnia świetnie szkoli młodzież. Jeden z najlepszych zawodników w historii tej dyscypliny Lucjan Błaszczuk wie, jak odnaleźć i wyszlifować talenty. W ubiegłym sezonie w Superlidze grał pierwszy zespół klubu, a drugi - zło-

żony z utalentowanej młodzieży - po zwycięskich barażach awansował na najwyższy szczebel. Jednak zgodnie z regulaminem mówiącym, że w jednej lidze nie mogą grać dwa zespoły z tego samego klubu, pozostał na drugim szczeblu rozgrywek, czyli w pierwszej lidze.

Nasz zespół jest też ewenementem dlatego, że mając utalentowanych zawodników, świętujących triumfy w kategoriach młodzieżowych, nie ma problemu, by awansować do elity. Jednak później przegrywa z klubami mającymi większe budżety, mogącymi ściągnąć za-

granicznych pingpongistów. Młodzi, kiedy stają się seniorami, szukają zespołów mogących im zapewnić większe zarobki. Podkreśla to w rozmowach trener Błaszczuk.

ZKS Palmiarnia znakomicie szkoli, świetnie wprowadza młodych w tajniki dyscypliny, a kiedy osiągną wysoki poziom - odchodzą do mniejszych klubów. Tak dzieje się w przypadku 18-letniego mistrza Polski juniorów Mateusza Zalewskiego, który w nowym sezonie będzie reprezentować barwy Global Pharmacy Orlicza 1924 Suchedniów.

Zielonogórzanie, o ile chcą walczyć o coś więcej niż ba-



Lucjan Błaszczuk stworzył w Zielonej Górze kuźnię talentów, które jednak umiejętności dyskontują już w innych klubach

FOT. MARCIN KRZYWICKI

lansowanie na pograniczu pierwszego i drugiego szczebla rozgrywek, muszą znaleźć sponsorów po to, by zatrzymać u siebie najzdolniejszych lub posilkować się zawodnikami zagranicznymi. W przeciwnym razie będą nadal szkolić utalentowaną młodzież, wiedząc, że robią to dla innych.

Aktualnie Palmiarnia zajmuje przedostatnie miejsce w Superlidze. W 13 meczach zdobyła osiem punktów (dwa zwycięstwa i 11 porażek). W najbliższym meczu, w piątek 15 marca, zielonogórzanie zagrają z Bałtą AZS-em w Gdańsku. (af)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Los kibica



Tak jak wspominałem przed tygodniem, w ostatni weekend postanowiliśmy wyskoczyć z żoną nad morze. Zresetować się, położyć po plaży, posiedzieć w portowej kafejce przy piwku, nie spiesząc się na zwyczajne, domowe, codzienne obowiązki.

Miałem też nadzieję odciąć się od meczów i nerwów, kalkulacji, czy mój ulubieniec wygra zamiast zrobić jakąś niespodziankę w minus. Wszystko się udało poza jednym: nie potrafiłem oderwać się od tego, jak grają moje zespoły.

Tak więc w sobotnie popołudnie, mimo śledzenia wyniku Lechii na różnych platformach (a z nimi różnie bywa, bo na przykład pokazywały w Zielonej Górze wynik 0:0, kiedy od dawna było 1:1), miałem zapewnioną „gorącą linię” z „dółkiem” i kolega, fan futbolu wszystko mi opowiadał, co i jak. Fajnie, że zielonogórzanie wygrali, szczególnie w tych okolicznościach, kiedy rywale mieli jedenastkę, którą obronił nasz bramkarz. Zobaczymy, jak będzie dalej. Teraz wyjazd do lidera, który pogubił punkty i ma już tylko małą przewagę. To będzie prawdziwy sprawdzian!

Nie podzielałem nadziei na to, że koszykarze Enei Stelmetu Zastalu mogą coś ugrać w starciu z mistrzem Polski w jego hali. Takie coś może udać się w piłce, kiedy słabsza drużyna stawia „autobus” w polu karnym, a faworyt ma pecha i nie trafia. W баскетболе jest to prawie niemożliwe. Śledziłem oczywiście wynik, nie robiąc sobie żadnych nadziei. I tak było. Od ludzi oglądających ten mecz i znających się na koszykówce wiem, że King grał na „pół gwizdka” i bez wysiłku wygrał. Na szczęście nie powiększył dorobku zespół z Łańcuta

i to w zasadzie jedyna dobra dla nas wiadomość. Zaskoczył mnie brak A.J. Englisha. Okazuje się, że zawodnik przy podpisywaniu kontraktu obwarował sobie dwa wyjazdy do USA. Pierwszy w związku z jakąś sprawą sądową, drugi z okazji urodzin potomka. Ta pierwsza nieobecność wypadła na czas przerwy w rozgrywkach, druga, kiedy zespół już walczył o życie. Nie mam pretensji do zawodnika, który postawił takie warunki i dostał to, co chciał. Jednak uważam, że zatrudniający powinni twardo negocjować jego obecność podczas ligi, gdy zespół toczy bój o byt. Z drugiej strony, jak to mówią, tonący brzytwy się chwytą i pewnie Zastal jako klub z taką, a nie inną opinią, był pod ścianą i musiał zgodzić

się na to, co zaproponował zawodnik. Cóż, pozostaje nam czekać aż trafi się przeciwnik z naszej półki, bo przecież we Wrocławiu będzie podobna sytuacja jak w Szczecinie. I liczyć na to, że w tym czasie Sokół nie oszaleje i nie wygra i wreszcie odniesiemy jakiś sukces. Doczekamy się tego w końcu? Mimo wszystko mam nadzieję, że tak.

Wreszcie trzeci zespół, na którym najbardziej mi zależy, czyli Legia. Zamiast wściekać się przed ekranem z powodu słabej gry i trawienia głupich bramek, wybrałem się z żoną na spacer po plaży. Oczywiście cały czas zaglądałem na wynik. Pomny tego, co zespół wyrabiał w poprzednich meczach, nie robiłem sobie większych nadziei. Jednak kibic to taki pokrecony gość, że nawet kiedy widzi, jak jego drużyna gra „piach”, to gdzieś tam w duszy jakiś skrzat mu podpowiada: dadzą radę, dziś się przełamają, wygrają, zobaczysz. Kiedy więc cały czas było 0:0 (choć przez moment Legia prowadziła, ale gol nie został uznany), dla mnie był to kolejny znak słabości i tego, że klub, któremu kibicuję, stał się ligowym średniakiem. Już to mnie wkurzało i psuło mi całą przyjemność wieczornego wdechania jodu. Nie muszę więc wam mówić, jak się czułem i co wykrzykiwałem, kiedy Widzew w doliczonym czasie strzelił Legii gola. Taki jest los kibica. Nieprawdą?

KOSZYKÓWKA

Cały czas musimy mierzyć się z czołówką

Po porażce w Szczecinie z Kingiem, Enea Stelmet Zastal Zielona Góra szykuje się do wyjazdowego spotkania z Anwilem Włocławek. Mecz z liderem Orlen Basket Ligi, który dotąd przegrał najmniej spotkań, rozpocznie się w sobotę, 16 marca, o 19.30.

Cytując klasyka: „momenty były”. Tak najkrócej można podsumować spotkanie zielonogórzan w Szczecinie. Zastal stawiał się dzielnie, ulegając ostatecznie mistrzom Polski 84:95. Zielonogórzanie ponad stan wynikający z tegorocznego statystyk zagraли chociażby w elemencie rzutów z dystansu. Tu jednak wielką robotę wykonał Paweł Kikowski. Kapitan Zastalu w świetnie sobie znanej hali trafił aż siedem „trójek” na 11 prób, z 13 celnych całego zespołu. - Szarpaliśmy dość mocno. Przyzwoite spotkanie, które jednak nie wystarczyło na obrońcę tytułu. Nie ma wielkich różnic w statystykach, ale graliśmy tylko z jednym rozgrywającym - zauważył „Kiko”.

W tygodniu poprzedzającym mecz w Szczecinie klub postanowił rozwiązać kontrakt za porozumieniem stron z Jamesem Washingtonem. „Generał” sezon dokończy w polskiej lidze, ale w Arriva



Paweł Kikowski w Szczecinie grał przez wiele lat. Na dobrze znanym terenie zdobył 26 punktów.

Polskim Cukrze Toruń. Intencje były takie: w drużynie jest teraz pięciu obcokrajowców i nie trzeba będzie już wybierać, kto pozostanie poza składem meczowym. W praktyce w Szczecinie grało czterech zagranicznych koszykarzy, ponieważ A.J. English udał

się do ojczyzny na narodziny potomka.

- Dopóki były siły, trzymaliśmy się ustalonych i przygotowanych wcześniej założeń. Wiem, że koszykówka to nie magia, tylko praca, praca i jeszcze raz praca. Uważam, że podążamy dobrą drogą-

twierdzi Virginijus Sirvydis, trener zielonogórzan.

Gdy Zastal mocno stawiał się w Szczecinie, kilka godzin później u innego zespołu z czołówki - Arged BM Stali w Ostrowie - walczył zespół z Łańcuta. Muszynianka Domelo Sokół też przegrała i też

po twardej walce 77:89. Niezmiennie jest to obok zielonogórzan kandydat nr 1 do spadku. Rytuał kibica Zastalu wygląda tak, że po meczu swojej drużyny patrzy, jak idzie Sokołowi. Tak może być do końca sezonu, zwłaszcza że do drużyny z Podkarpacia powrócił po kontuzji jej lider Tyler Cheese. Jego obecność znacząco podniosła jakość drużyny już w meczu w Ostrowie.

W nadchodzącej kolejce, gdy Zastal będzie mierzył się we Włocławku z Anwilem, Sokół nazajutrz podejmie Legię Warszawa. Anwil w tym sezonie na 22 mecze wygrał 18. We Włocławku w tym sezonie zdołały wygrać tylko dwa zespoły. W lutym King i wcześniej w grudniu Legia. Będzie to szczególne spotkanie dla Marcina Woronieckiego, który jest rodowitym włocławianinem i po raz pierwszy w Hali Mistrzów zagra po drugiej stronie barykady. (mk)

Weekend kibica

TENIS STOŁOWY

• **piątek, 15 marca:** 14. kolejka Loto Superligi, Balta KS AZS AWFIS Gdańsk - ZKS Palmiarnia Zielona Góra, 18.00

KOSZYKÓWKA

• **sobota, 16 marca:** 24. kolejka Orlen Basket Ligi, Anwil Włocławek - Enea Stelmet Zastal Zielona Góra, 19.30; 29. kolejka II ligi, Sudety Jelenia Góra - Q8 Oils SKM Zastal Zielona Góra, 20.00

PIĘKA NOŻNA

• **piątek, 15 marca:** 20. kolejka Centralnej Ligi Juniorów U-17, FASE Szczecin - Lechia Zielona Góra, 14.00

• **sobota, 16 marca:** 21. kolejka III ligi, Rekord Bielsko-Biała - Lechia Zielona Góra, 14.30; 16. kolejka klasy okręgowej, ŁKS Łęknica - Zorza Ochla, 14.00; 14. kolejka klasy A, Czarni Jelenin - Ikar Zawada, 14.00; Sparta Łężyca - Avia Siedlnica, 14.00; Dozamet II Nowa Sól - Drzonkowiec MM Stacje Paliw Kisielin-Racula, 14.00; Spartak Budachów - TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra, 16.00

• **niedziela, 17 marca:** 19. kolejka IV ligi, Lechia II Zielona Góra - Czarni Żagań, 12.00

PIĘKA RĘCZNA

• **sobota, 16 marca:** 18. kolejka II ligi, UKS Bachus Zielona Góra - Aca-na Moto-Jelcz Oława II, 16.00, hala VI LO przy ul. Cyryla i Metodego; 10. kolejka II ligi kobiet, APR Gladiator Oborniki - SMS AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 16.00 (mk)

PŁYWANIE

Sześć medali z Estonii

Cztery złote i dwa brązowe - to medalowy dorobek Filipa Kołodziejskiego podczas kolejnej edycji mistrzostw świata w zimowym pływaniu, które odbyły się w estońskim Tallinnie na otwartym basenie w porcie. Wyzwanie było ekstremalne. Temperatura wody wahała się w okolicy 1 stopnia, a na zewnątrz zawodnikom towarzyszył mróz sięgający nawet minus 8 stopni. Kołodziejski startował w czterech konkurencjach indywidualnych i dwóch sztafetowych. Tym startem spuentował udaną zimę. Wcześniej w rumuńskiej Oradei wywalczył pięć medali podczas pierwszych w historii tej odmiany pływania mistrzostw Europy. (mk)



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY

Nasi wysoko

Bardzo dobrze zaprezentowali się podczas zawodów Pucharu Świata zielonogórscy pięciobojści. Kamil Kasperczak, na co dzień reprezentant ZKS-u Drzonków, zajął w zawodach rozegranych w Kairze trzecie miejsce i sięgnął po brązowy medal. Lepsi byli tylko dwaj przedstawiciele gospodarzy Ahmed Elgendy i Moutaz Mohamed. Tuż za podium zmagania ukończyła Anna Maliszewska. Reprezentantka Olimpij Zielona Góra była czwarta. Wygrała Michelle Gulyas z Węgier, przed Koreanką Sunwoo Kim i Brytyjką Kerenzą Bryson. Zmagania w ramach Pucharu Świata pozwalają zdobywać punkty do rankingu olimpijskiego. (mk)

RUGBY

Najpierw wyjazdy

Od wygranej rozpoczęli zmagania w 2024 rugbyści Watahy RC. Zielonogórzanie, którzy mają aspiracje sięgające awansu do I ligi, pokonali na wyjeździe Gryfy Rugby Ruda Śląska 36:8. Początek wiosennych zmagani ekipy Pawła Prokopowicza to głównie granie na wyjazdach. W najbliższy weekend Watahę czeka trudny wyjazd do lidera. Zielonogórzanie, którzy plasują się na drugim miejscu, zmierzają się z Budowlanymi II Commercecon Łódź. Tydzień później Wataha zagra w Olsztynie z Rugby Teamem. Pierwsze domowe spotkanie w tym roku „Dzik” rozegra dopiero 6 kwietnia, gdy zmierzają się z Miedziowymi Lubin. (mk)

BIEGI

Tylko dla twardzieli

W najbliższą sobotę, 16 marca, odbędzie się jubileuszowy 10. Ultramaraton Zielonogórski „Nowe Granice”. Start skoro świt.

To impreza, która organizowana jest na pamiątkę połączenia miasta z gminą w 2015 r. Trasa wiedzie leśnymi duktami wzdłuż powiększonej Zielonej Góry. Łatwo nie jest i nie chodzi tylko o dystans, choć te są różne. Granice miasta po obwo-

dzie liczą 103 km. Całą trasę pokonają biegacze i rowerzyści. Trzecia opcja to duathlon, czyli połączenie biegu z jazdą na rowerze. Dla tych, którzy ultra lubią, ale nie w takim wymiarze, są jeszcze dwie „skromniejsze” możliwości - bieg na 48 km oraz 23 km. Pierwsi zaczną ci, którzy do pokonania mają najwięcej. Start na pełnym dystansie nastąpi o 6.00 rano z boiska przy Szkole Podstawowej nr 18 przy ul. Francuskiej. Tam też będzie zlokalizowana meta. Bieg na 48 km rozpocznie się o 11.00 w Nowym Kisielinie, a na 23 km w Jarogniewicach o 13.00. (mk)

BIEGI

Biegacze czworonogom

Na sportowców i miłośników rekreacji zawsze można liczyć. Dowód? Wystarczyło wybrać się na „Bieg o Cztery Łapy”, który w minioną sobotę zorganizowały uczennice „Lotnika”.

Oliwia Jaśniewska i Danuta Ciereniowicz chodzą do IV LO. Wzajemnie zainspirowały się do tego, by zorganizować bieg, który wspomógłby chronosko dla zwierząt. Jak pomyślały, tak zrobiły i z pomocą star-

szych, zaprawionych w organizacji osób zorganizowały pięciokilometrową rywalizację, której trasę wytyczono głównie w Parku Poetów. Biegacze dopisali! Do mety dobiegło dokładnie 214 uczestników. Najszybciej pobiegli ci, których zwykle oglądamy na czele lubuskich „masówek”. Zmagania wygrał Jacek Stadnik, który uporał się z trasą w 16 min. i 34 sek. Drugi był Paweł Szatkowski (17:12), trzeci Zbigniew Kostrzembki (17:33). Prędko do mety dotarła też najszybsza kobieta. Była nią Karolina Hampel, która 5 km pokonała w czasie 19:34, dało to dziesiąte miejsce w klasyfikacji open. (mk)



Start i meta były na terenie „Lotnika”

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI



Rok 1970. Ul. Kupiecka jest jeszcze pokryta brukiem.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL



Połowa lat 70. Samochody jeżdżą już po asfalcie.

FOT. CZESŁAW ŁUNIEWICZ/ZE ZBIORÓW ARCH. PAŃSTW. W ZG

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 545 (1.135)

Na Kupieckiej wyrosną drzewa i jest bruk

Kostka z polbruku, warstwa asfaltu, nawierzchnia z bruku i... kolejna warstwa bruku - to wszystko można zobaczyć podczas sadzenia drzew na ul. Kupieckiej nieopodal hotelu Śródmiejskiego. Tak w naszym mieście zmieniały się nawierzchnie dróg. Drzewa też kiedyś tutaj rosły. Chodzi o głogi.

- Czyżniewski! Przecież tam rosną jakieś głogi. Są historyczne? - moja żona nie mogła się nadziwić. Przy okazji z godnością przyjęła moje pokrętne tłumaczenia, że siła wyższa nie pozwoliła mi wyszorować patelni.

- Tak, na ul. Kupieckiej posadzimy głogi. Dwa jeszcze tam rosną. Było ich więcej. Widać je na zdjęciach, które od ciebie dostałam - z uśmiechem tłumaczy Agnieszka Kochańska, miejski ogrodnik. Chodzi o odcinek deptaka pomiędzy ul. Żeromskiego a Ciesielską. Raptem dziury w deptaku dwa na dwa metry.

- Co tam znalazłeś? - pytam archeologa Bartłomieja Gruszkę, który nadzoruje wykopy.

- Pod polbrukiem są jeszcze trzy warstwy - odpowiada archeolog. - Najpierw asfalt z lat 70. XX wieku. Później bruk z XIX wieku, a pod nim kolejna warstwa kamieni. Tu są dwie możliwości: albo jest to jeszcze starsza droga, albo podbudowa wcześniej odkopanej drogi z bruku.

My zajmujemy się historią najnowszą i pytaniem, kiedy wylano asfalt oraz kiedy przykryto go polbrukiem. Chociaż wydawałoby się, że działa się to przed chwilą, ta historia ma już 30 lat. Tyle lat polbruk leży w tym miejscu.

Największa rewolucja komunikacyjna w Zielonej Górze rozpoczęła się w 1970 r. Wtedy postanowiono wyłączyć z ruchu pl. Bohaterów Stalingradu (dzisiaj Stary Rynek) okalający ratusz. Na pierwszy ogień poszła ul. Żeromskiego. Później Stary Rynek, a po nim ul. Sobieskiego i Pod Filarami. Co rusz wspomniano też o ul. Świer-



Początek XX wieku - bruk pokrywa skrzyżowanie dzisiejszej ul. Kupieckiej z Ciesielską

ZE ZBIORÓW MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ



Wykop pod nasadzenie drzew - widać pierwszą warstwę bruku

FOT. BARTŁOMIEJ GRUSZKA



Wykop pod nasadzenie drzew - widać drugą warstwę bruku

FOT. BARTŁOMIEJ GRUSZKA

czewskiego (dzisiaj Kupiecka). Już w 1977 r. pisała o tym „Gazeta Lubuska” w tekście „Propozycja: deptak na ul. Świerczewskiego” (wydanie z 9 czerwca 1977 r.).

- Od miesiąca zamknięty jest dla ruchu kołowego odcinek ulicy Świerczewskiego między ulicami Boh. Westerplatte i al. Niepodległości. Z obserwacji wynika, że zamknięcie tego odcinka ulicy w minimalnym stopniu, a w zasadzie w ogóle nie zakłóciło ruchu kołowego w tym rejonie miasta - pisała „GL”. - Z tego wniossek, że można chyba na stałe zamknąć wspomniany odcinek ulicy.

Ostatecznie rok później deptak powstał, ale na sąsiedniej al. Niepodległości. Kupiecką z ruchu wyłączono dopiero na początku lat 90. - Wreszcie zamknięta dla ruchu samochodowego ul. Kupiecka stanie się prawdziwym deptakiem. Układa się na niej obecnie kolorowy polbruk. Chyba trudny wzór tego miejskiego dywanu powoduje, że prace posuwają się dość wolno - odnotowała „GL” w wydaniu z 2 września 1993 r. I dodała żartobliwie: - Miejmy nadzieję, że przed wejściem nie trzeba będzie zakładać kapci.

Nową nawierzchnię położono na odcinku pomiędzy ulicami Boh. Westerplatte i al. Niepodległości. Wiosną 1994 r. przystąpiono do układania kostki na drugiej części ul. Kupieckiej. Prace zakończono na początku wakacji. Tak! Polbruk leży tutaj od 30 lat.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:

→ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)

JUTRO

JAK W CIECHOCINKU

Co prawda park Tysiąclecia jeszcze sobie zimowo drzemie, ale tysiące kwiatów, bylin i krzewów czeka na ciepłe, słoneczne dni, by wystrzelić w górę. Będzie zielono i bardzo, bardzo kwieście. Pojawiła się tętnia, nie tak duża jak w Ciechocinku, ale klimat w centrum parku robi. Oficjalne otwarcie zaplanowano za tydzień, pierwszego dnia kalendarzowej wiosny, 21 marca o 16.00.



FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

Klimatyczne aleje parkowe sfotografowane jesienią. Jest zielono. Teraz, wiosną, zrobi się tutaj kolorowo od tysięcy kwiatów posadzonych w parku.

Będzie hucznie, ale jak na park przystało, uszanujemy obyczaje tu-tejszych gospodarzy - jeży i ptaków. - O podkręcaniu decybeli nie ma mowy, mogę za to zdradzić, że będzie kolorowo - uchyla rąbką tajemnicy Grzegorz Hryniewicz, współorganizator wydarzenia i prezes stowarzyszenia Warto Jest Pomagać, którego siedziba mieści się w samym sercu parku.

Początek wiosny skłonił organizatorów do sięgnięcia po zdrowy kulinarny repertuar. W parku stanie scena, na której odbędzie się cooking show pod hasłem Arena Wiosennych Smaków. Naprzeciw siebie staną dwie drużyny (jedna reprezentowana przez prezydenta Janusza Kubickiego, druga przez Grzegorza Hryniewicza). Liderzy dobrać zawodników z publiczności i wspólnie z nimi przygotują wiosenne sałatki z sosami. Kuchenne przybory i rękawiczki - zapewnio-



ne. To publiczność zdecydować, spod którego noża wyszła lepsza sałatka. Na degustatorów czeka 500 porcji. Podobnie będzie z żurkiem - zupa, która kojarzy się z wiosną i Wielkanocą. Powinna rozgrzać gości, bowiem przednówek bywa kapryśny.

Takie samo zadanie stoi przed studiem piosenki Rezonans z Domu Harcerza i studium tańca Keep on Dancing. O oprawę muzyczną zadba natomiast DJ Bamse (Paweł Jakubowski) i DJ Vonsky (Patryk Leszczyński). ZGrana Rodzina zatroszczy się o animacje, zabawy i warsztaty dla dzieci.

Młodszy i starsi będą mogli wspólnie wziąć udział w grze terenowej i bliżej poznać park. W Centrum Pomocy Warto Jest Pomagać otrzymają mapy. Zadaniem zawodników będzie odnaleźć 12 punktów na terenie parku - m.in. grobowiec Beuchelta, tętnię, wybieg dla psów, huśtawkę dla osób jeżdżących na wózkach, karmniki, fontanny, stoły szachowe czy ogród zmysłów. Przy każdej stacji zdobędą pieczątkę. Z zebraniem kompletem stempli będą mogli ruszyć po odbiór nagrody-niespodzianki. Wspólna zabawa jest wstępnie przewidziana do godz. 18.00. (ah)

PIERWSZY OGRÓD SPOŁECZNY

Choć jeszcze nie nastąpiło oficjalne otwarcie parku, już powstaje w nim pierwszy ogród społeczny. - Sami się zorganizowaliśmy, aby przekopać ziemię, a później zrobić nasadzenia. Chcemy stworzyć fantastyczne miejsce do spotkań i integracji - podkreśla Renata Zdanowicz, zielonogórzanka.

Gdy we wtorek, 5 marca, odwiedzamy teren pierwszego ogrodu społecznego (tuż przy popularnym skateparku), właśnie przekopywane są grządki. Atmosfera jest radosna, młodzi ludzie pomagają, a mieszkańcy częstują się wypiekami i gorącą kawą z termosów.

- Ogród społeczny był zawsze moim marzeniem. Dziękuję władzom miasta za zaufanie i za to, że użyczono nam ten teren - podkreśla Maria Januszewicz, emerytka zaangażowana w projekt. Skąd w ogóle taki pomysł? - Mieszkam w pobliżu parku. Często z przyjaciółkami spotykałyśmy się tutaj na spacerach. I tak od słowa do słowa wpadłyśmy na pomysł założenia ogrodu społecznego.

Chcemy to miejsce uczynić przyjaznym dla mieszkańców. Nie chodzi jednak o to, aby wszystkie grządki były równo, jak spod linijki. Każdy chętny będzie mógł sadzić i uprawiać na swoim poletku to, co uzna za stosowne. Kwiaty czy zioła, ważne aby o nie dbać i wzbogacać tym samym bioróżnorodność parku - przekonuje M. Januszewicz.

Podobnego zdania jest R. Zdanowicz, którą również spotykamy na miejscu. - Są tacy, którzy hodują kwiatki przy swoich domach. Nie wszyscy jednak mają taką możliwość. A dzięki ogrodom społecznym będą mogli się spełnić. Myślę, że pomysł chwycił, młodzi ludzie chętnie nam pomagają. Dziękujemy także stowarzyszeniu Warto Jest Pomagać za użyczenie narzędzi. Natomiast Zakładowi Gospodarki Komunalnej za zapowiedź przekazania sadzonek - dodaje R. Zdanowicz.

Jak można dołączyć do przedsięwzięcia? - Na razie założyliśmy fanpage na Facebooku pn. Ogród Społeczny w Parku Tysiąclecia. Chętnych mieszkańców zachęcamy do kontaktu - tłumaczy pani Renata. (md)



Panowie błyskawicznie przekopali teren

FOT. MACIEJ DOBROWOLSKI



Janusz Kubicki
prezydent Zielonej Góry:

- Przez wiele lat niewiele się działo w naszych parkach, bo zawsze brakowało na to pieniędzy. Kiedy jednak pojawiły się odpowiednie programy i fundusze, bardzo dobrze wykorzystaliśmy nadarzącą się okazję. Powiedziałbym, że zmieniliśmy wygląd miasta. Park Książęcy w Zatoniu to najbardziej znany przykład. A przecież odnowiliśmy również parki w Ochli i Kielpinie. Powstało świetne miejsce do rekreacji w Dolinie Geśnika, miniparki wokół rzeźb Winiarki Emmy i „Generacji” Oskara Zięty. Rewitalizacja parku Tysiąclecia to niesamowite przedsięwzięcie. Położony w centrum miasta był terenem, przez który się przechodzi, lecz nie zostaje na dłużej. Jestem przekonany, że teraz to się zmieni, bo oprócz mnóstwa nasadzeń, nowej zieleni, drzew i krzewów, są tu również miejsca do rekreacji i wypoczynku. Ja czasami siadam sobie przy tętni i patrzę na te zmiany. Jestem zadowolony - dobra robota.



1 Park zajmuje powierzchnię ok. 10 ha. - Posadziliśmy tutaj 70 tys. cebulek kwiatów, byliny, krzewy i drzewa. Z dnia na dzień widać coraz więcej kwitnących kwiatów. Przez najbliższe miesiące park wciąż będzie się zmieniał - tłumaczy Agnieszka Kochańska, architekt krajobrazu, która wraz z architektem Pawłem Kochańskim zaprojektowała odnowę parku. - Zobaczymy krokusy, tulipany, róże, hortensje, rododendrony, hiacynty. Posadziliśmy też drzewa średniej wielkości: wiśnie, śliwy czy magnolie. Po pewnym czasie urozmaicą przestrzeń, bo teraz królują tutaj wysokie drzewa.



2 Prace wykonała firma Pro-Infra z Jerzmanowa. - Inwestycja kosztowała 15,3 mln zł, z czego 4,9 mln zł pochodziło z rządowego Polskiego Ładu - informuje Monika Krajewska, zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji Miejskich. Postawiono bardzo dużo leżaków i ławek. Jest również polana piknikowa, doskonała na organizację spotkań na trawie.



3 Nie zapomniano również o czworonogach. Psy można swobodnie wypuszczać na ogrodzonym terenie od strony ul. Staszica. Pamiętajcie jednak - sprzątajcie po swoich milusińskich. To nie trudnego, wystarczy mały worek, a śmietniki są w całym parku. Nikt tego lepiej nie dopilnuje niż właściciele zwierząt.



4 Od strony szpitala został stworzony teren do rehabilitacji i odpoczynku dla osób starszych lub pacjentów pobliskiej lecznicy. Znajdziemy tutaj nietypowe urządzenia do ćwiczeń i zabawy. Jednym z nich jest huśtawka dla osób poruszających się na wózku inwalidzkim. Można na nią wjechać, przysiąść wózek i bezpiecznie się huśtać. Obok znajdziemy karuzelę integracyjną także przystosowaną dla osób na wózkach. Jest tu jeszcze kilka nietypowych urządzeń. A kto się zgrzeje ćwiczeniami, może się napić wody z pobliskiego źródła.



5 Park Tysiąclecia to królestwo jeży. Uważajcie na nie. Zwłaszcza w specjalnie wytyczonej kwaterze, gdzie nie wypuszczamy psów (muszą być na smyczy). Jest oznaczona tablicami, a w środku leży wielka sterta gałęzi. - Nie leżą tutaj przez przypadek. Wycięliśmy je podczas prac porządkowych i odpowiednio ułożone tworzą warkocze ekologiczne - tłumaczy A. Kochańska. - W ten sposób powstaje schronienie dla dzikich zwierząt. Sprawdziły się, bo wprowadziły się do nich jeże i miały małe. Co ciekawe, zamieszkały w nich również drozdy.



1 KROK PO PA

Tego nie da się opisać, a tym bardziej opisać. Tysiąclecia posadziła 70 tysięcy różnych rodzajów kwiatów, bylin, krzewów i drzew. W ten sposób zmieniają wygląd tego miejsca. Jest też tężnia do oddychania, do grania, sprzęt do ćwiczeń. Nie ma też łódek historii. Chodźcie z nami.

Jednym z najbardziej charakterystycznych jest Beuchelta (zdjęcie u góry), założyciela i właściciela powojennego Zastalu

O KÓW ARKU

rdziej pokazać. Podczas rewita-
zono w nim 70 tysięcy różnego
ów i drzew. Jak zakwitną, diame-
jsca. A nie samymi roślinami park
nia, leżaki do odpoczywania, rury
zapomniano o psach, jeżach i mi-
ni na spacer.

obiektów w parku jest grobowiec Georga
ściela fabryki budowy mostów i wagonów,



6 W centrum parku, nieopodal dawnego krematorium, powstał ogród sensoryczny - ogród zmysłów. Istotą ogrodu jest oddziaływanie na zmysły, które pozwalają badać świat. Są to: wzrok, słuch, powonienie, dotyk i smak. W prezentowanym na zdjęciu obiekcie możemy chodzić na bosaka dookoła klombu, rozpoznając stopami różne rodzaje nawierzchni. Jedną z nich jest trawa o nazwie potocznej „niedźwiedzie futro”. To kostrzewa Gautier a-roślina imitująca sierść misia. W środku stoi koło optyczne, które podczas kręcenia pokazuje nam, jak ulegamy złudzeniom optycznym.



7 Inny fragment ogrodu zmysłów. Dzwony rurowe. Kiedy uderzamy pałką w kolejne rury, okazuje się, że każda z nich wydaje inny dźwięk. Można sprawdzić, jak dźwięk się zmienia w zależności od miejsca uderzenia (w górnym lub środkowym miejscu rury). Im krótsza rura, tym wyższy dźwięk. Dzwonów rurowych używa się w orkiestrze symfonicznej.



8 W centralnej i najbardziej reprezentacyjnej części parku stoi drewniana tężnia. Chociaż nie jest tak duża i słynna jak ta w Ciechocinku, to zielonogórzanie już ją polubili. W obiegu zamkniętym krąży w niej 10.000 litrów solanki. Jest co wdychać. Zimą jest nieczynna. Wkrótce ruszy ponownie.



9 Do tężni prowadzi reprezentacyjna promenada przedzielona barwnym dywanem z kwiatów i krzewów. Wokół jest dużo ławek. Można spacerować lub usiąść i odpocząć. - Jest tutaj więcej przestrzeni i więcej światła. To celowy zabieg - tłumaczy A. Kochańska. - Chcieliśmy stworzyć taki reprezentacyjny obszar, który spotykamy w uzdrowiskach. Mieszkańcy mają różne miejsca do wyboru. Znajdą też zakątki na uboczu, gdzie jest mniej ludzi i można w spokoju poczytać książki lub zagrać w szachy. Wszystko po to, by park Tysiąclecia przestał być miejscem, przez które tylko się przechodzi i zaczął przyciągać ludzi na dłużej.



10 Przez setki lat był tutaj cmentarz, na którym chowano zielonogórzan. Przypominają o tym tablice historyczne. Cmentarz Zielonego Krzyża założono w 1628 r. Był największą nekropolią w Grünbergu. Był kilkakrotnie powiększany. W 1924 r. w jego centralnej części otwarto krematorium (budynek przetrwał do dzisiaj). Nekropolia miała wówczas ok. 10 ha powierzchni i wyróżniała się parkowym charakterem. Zmarłych przestano tutaj chować w 1954 r. Na początku lat 60. XX wieku zapadła decyzja o likwidacji cmentarza i stworzeniu w tym miejscu parku. Część nekropoli przekopano, tworząc dzisiejszy plac Piłsudskiego.

(tc)



Zatonie



Kielpin



Pl. Piłsudskiego

WZORAJ

ZMIENIAMY NASZE MIASTO

Cenimy sobie tereny zielone. Chcemy, żeby było ich coraz więcej i były dobrze zagospodarowane. Potrzebne są drzewa, kwiaty, ale również miejsca do wypoczynku i zabawy: plaże, leżaki, hamaki i wiaty.

Początek jest zazwyczaj trudny. 10 lat temu w Zatoniu wśród zarośli ledwo było widać ruiny pałacu. Dziś to jedno z najpiękniejszych miejsc w Zielonej Górze. Właśnie zakwitły tam krokusy. W zasadzie od nowa trzeba było zagospodarować Dolinę Gęsniaka. Powstały tam plaże i park linowy cały czas cieszą się powodzeniem - wystarczy zajrzeć w te okolice w pogodne dni.

Pełne uroku są parki w Kielpinie, Ochli i Starym Kisielinie. Zyskały również tereny zielone w centrum miasta - miniparki wokół „Generacji” Oskara Zięty, Winiarki Emmy czy łabędzi na skwerze Makusynów. Najnowsze dzieło - park Tysiąclecia - opisujemy na poprzednich stronach. Do tego dochodzą dziesiątki miejsc, w których pojawiają się nowe drzewa.

- A ja muszę o to wszystko zadbać - kiwa głową Krzysztof Sikora, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej. To jego ludzie zmieniają miasto i dbają o zielen. - Opiekujemy się parkiem Piastowskim, Tysiąclecia, Sowińskiego, Zielonym Zakątkiem, św. Trójcy, pl. Praw Kobiet. Ekipa „parkowa” to 14 osób. Zajmujemy się bieżącym utrzymaniem, czyli podlewaniem, nasadzeniami i winoroślami.



(tc) Wągmostaw



Pl. Słowiański



Dolina Gęsniaka